

FARMERSI TIMES

W TYM NUMERZE:

ROZGRYWKI LIGOWE 2

FARMERSKA OLIMPIADA EKONOMICZNA 2

PIERWSZY TRANSKONTYNTENTALNY TELEGRAF 3

KRYZYS – LEKCJA Z FARMERSÓW 4

GRA MIESIĄCA – LITTLE ROCK 5

CO SĄDZISZ O... 6

WSTĘPNIK

Kiedyś granie w Farmersów było proste – klikało się na ‘rozpocznij nową grę’ (albo na linki na mapach) i zapisywało się do gry. Gra przeliczała się co 24 godziny, a zdobyte PD zwiększało pozycję gracza w rankingu.

A teraz? Nie dość, że do wyboru są Puchary i Wild West oraz zadania, w których co prawda PD się nie zdobywa, ale frajdy jest równie dużo, to ostatnio pojawiły się gry-wyzwania, a z drugim dniem lutego startuje pierwszy sezon rozgrywek ligowych. I w co tu teraz grać? Przeliczenia następują obecnie znacznie częściej niż kiedyś, a ranking graczy uwzględnia aż 8 elementów.

Gra nieco nam się skomplikowała, ale to oznacza, że jest w niej więcej możliwości i urozmaiceń, i każdy znajdzie dla siebie coś dobrego. Co więcej, wkrótce system rozgrywek skomplikujemy jeszcze bardziej!

W marcu rozpoczniemy drugą farmerską Olimpiadę. Tym razem będzie drużynowo. Emocje gwarantowane! Szczegóły na następnej stronie. Później prawdopodobnie wprowadzimy ligi drużynowe. Będzie można również zakładać ‘ligi prywatne’ o indywidualnie określonych parametrach (np. liczebność drużyn, dostępne miasta). Tak więc każda szkoła będzie mogła

mieć własną ligę, a każda klasa mogłaby mieć swoją reprezentację! Albo byłaby np. ‘liga bankowa’, w której walczyłyby drużyny wystawiane przez różne banki. Możliwość jest mnóstwo i na razie tą drogą chcemy rozwijać grę.

Pomysłów na udoskonalenia jest oczywiście wiele i ciągle dodajecie nowe na forum. W kolejce na realizację czekają ‘rozgrywki ostatniej tury’ oraz ‘scenariusze graczy’, które każdy mógłby sam tworzyć, tak jak obecnie zadania. Sukcesywnie wszystko będziemy wprowadzać, aby Farmersi zawsze byli waszym ulubionym miejscem w Internecie!

(SZERYF)



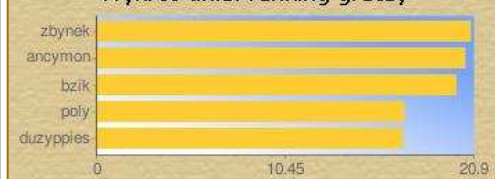
RANKING MIESIĄCA

GRACZE ?:

neura	- 7,57 (106 zwycięstw, 196 gier)
zawulon	- 7,52 (87 zwycięstw, 134 gry)
walenty	- 5,81 (121 zwycięstw, 433 gry)
gll	- 5,77 (64 zwycięstwa, 123 gry)
erapremia	- 4,25 (34 zwycięstwa, 64 gry)
kargasek	- 4,06 (26 zwycięstw, 41 gier)
sinfulnat	- 3,97 (30 zwycięstw, 57 gier)
dragomir	- 3,94 (55 zwycięstw, 195 gier)
arti	- 3,89 (40 zwycięstw, 106 gier)
kwasss	- 3,68 (26 zwycięstw, 50 gier)

Czy to mistrz wśród sportowców? 433 gry w ciągu miesiąca (niemal wszystkie w Seattle, zdobywając tam ponad 4300 PD!) to ok. 15 gier dziennie. Jednocześnie całkiem niezłe wyniki. Gratulujemy wytrwałości, Walenty!

Wykres dnia: ranking graczy



Już dawno kolejność na szczycie rankingu nie zmieniała się tak dynamicznie. W lutym na prowadzenie wyszedł zbynek, ścigany przez ancymonkę.

ROZNICE

2 lutego 1848r. został podpisany Traktat z Guadelupe między USA a Meksykiem kończąc dwuletnią wojnę i przyznając Stanom tereny południowo-zachodnie (m.in. Teksas, Kalifornia, Nowy Meksyk, Arizona, Kolorado - łącznie 1,3 mln km²).

6 lutego 1862r. Unia odniosła pierwsze poważne zwycięstwo w czasie Wojny Secesyjnej – gen. Ulysses Grant zajął Fort Henry,

25 lutego 1836r. 22-letni Samuel Colt otrzymał amerykański patent na rewolwer, który wkrótce stał się najpopularniejszą bronią na Dzikim Zachodzie.

28 lutego 1848r. po 4 miesiącach żeglugi SS California dotarł do San Francisco, rozpoczynając regularne połączenie na linii Nowy York – San Francisco.

ROZGRYWKI LIGOWE

Temat rozgrywek ligowych pojawiał się kilkakrotnie na forum Farmersów. Najpierw jako puste hasło, potem jako konkretniejsze pomysły. Zasadniczo celem było wprowadzenie pewnego systemu rozgrywek, w którym każdy miałby równe szanse znalezienia się na szczycie rankingu. Ranking graczy został zdominowany przez starych weteranów, a ranking miesiąca przez 'sportowców' rozgrywających ponad 100 gier miesięcznie. Czas przywrócić szanse wygrywania przeciętnemu graczowi! **Czas na rozgrywki ligowe!**

W lidze każdy może rozegrać tą samą liczbę rozgrywek. W zależności od ligi, jest to maksymalnie od 18 do 24 rozgrywek w ciągu całego dwumiesięcznego sezonu (niecałe 3 na tydzień). Po zakończeniu sezonu wyniki są zerowane, najlepsi gracze awansują do ligi wyższej, a najstabsi spadają do niższej ligi.

Szanse są zawsze równe, niezależnie od PD czy abonamentu, rozgrywki zawsze bez bonusów, celów drugorzędnych i innych udziwnień – czyli powrót do korzeni :)

Zasadniczo system ligowy oparty jest na mechanizmie wypróbowanym w czasie zeszłorocznej Olimpiady. W każdej lidze będzie określony zestaw dyscyplin i w każdej dyscyplinie gracz może rozegrać maksymalnie 3 gry.

W punktacji brany jest pod uwagę najwyższy wynik, średni wynik oraz liczba zwycięstw.

W pierwszym sezonie, trwającym w lutym i marcu, gracze grają tylko w lidze trzeciej i czwartej. Przez pierwsze 3 sezony 40% najlepszych graczy będzie mogło rozpocząć kolejny sezon w lidze wyższej (później tylko 15% awansuje). Tak więc do Superligi najlepsi gracze dotrą dopiero w czerwcu – w trzecim sezonie rozgrywek. Dla pierwszych Superligowców będzie nagroda – półroczny abonament! A ponadto w Superlidze będą dostępne dwa unikalne miasta, niedostępne nigdzie indziej.

Mamy nadzieję, że rozgrywki ligowe spodobały wam się i spełnią swoje założenia. Od trzeciego sezonu udział w Superlidze zostanie prawdopodobnie włączony do wymogów w rangach i punktowany będzie w rankingu.

FARMERSKA OLIMPIADA EKONOMICZNA

Po zeszłorocznej Olimpiadzie indywidualnej obiecaliśmy, że następna będzie miała charakter drużynowy. Czas obietnicy dotrzymać. Wkrótce zaoferujemy wam nową arenę zmagania drużynowych - FARMERSKĄ OLIMPIADĘ EKONOMICZNA!

Olimpiada drużynowa będzie swoistym połączeniem rozgrywek ligowych i tabeli wyzwań. Będą dwie niezależne ligi – „amatorska” i „profesjonalna”. W amatorskiej grać będzie można za darmo, rozgrywek będzie niewiele, a nagrody będą symboliczne.

Natomiast w lidze profesjonalnej rozgrywek będzie więcej, pojawiają się dwa nowe miasta drużynowe i będzie sporo nagród do wygrania. Niestety trzeba będzie opłacić wpisowe 50zł za drużynę. Pojawi się jednak możliwość sponsoringu – firmy będą mogły sponsorować konkretne drużyny (lub wystawiać własne), otrzymując w zamian możliwość reklamy.

Rywalizujące zespoły będą małe – najwyżej 5-osobowe, by nie dawać przewagi licznym drużynom, a jednocześnie by każdy członek zespołu miał realną szansę 'nagrać się' w Olimpiadzie. Każdy spełniający wymóg PD, będzie mógł założyć swoją drużynę olimpijską, niezależnie od członkostwa w istniejącej. Nic więc nie będzie stało na przeszkodzie, by istniejące drużyny wystawiły po kilka zespołów olimpijskich – mogą się nazywać np. „ZPG I”, ZPG II” etc. Mogą być też zespoły firmowe, np. „Drużyna PKO”. Wszystko zależy od inwencji graczy i sponsorów.

Olimpiadę będziemy starali się promować też na różnych uczelniach. Mogą się więc pojawić zespoły szkolne czy uniwersyteckie. Chcemy by jak najwięcej osób uczestniczyło w zmaganiach, bo większa frekwencja to ciekawsze zmagania,

jednocześnie większe wpływy, umożliwiające zakup większej liczby nagród (tym razem nagrody będą niskowartościowe, za to liczniejsze).

Mamy więc do was gorącą prośbę. A w zasadzie kilka:

- pomyślcie już teraz w jakim składzie chcecie startować w Olimpiadzie. Może warto założyć reprezentację szkolną, by skopać tyłki innej szkole? Albo reprezentację firmową, by dumnie nieść porządek ukochanego pracodawcy?

- porozmawiajcie z firmami, które mogłyby sponsorować wasz zespół. Korzyści z posiadania sponsora są liczne – nie dość, że opłaci wam wpisowe, to jeszcze dostaniecie za darmo abonament i farmerski kubek!

- jeśli macie możliwość, spróbujcie rozpropagować naszą olimpiadę w swojej szkole czy miejscu pracy. Mogę wam przesłać pocztą plakat reklamowy oraz artykuł informujący o naszej Olimpiadzie.

Chodzi o to, by możliwie dużo osób bawiło się w naszej grze! Rozpoczęcie rejestracji zespołów i sponsorów planujemy na 15 lutego, natomiast samo rozpoczęcie rozgrywek olimpijskich od 15 marca.

Więcej informacji na http://farmersi.pl/olimpiada_dr.php.

(SZERYF)

PIERWSZY TRANSKONTYNTENTALNY TELEGRAF

Kalifornia została włączona do USA dopiero w 1848 roku, po wojnie z Meksykiem. W tym samym roku rozpoczęła się w okolicy San Francisco gorączka złota, ściągając w ciągu kilku lat na zachodnie wybrzeże setki tysięcy imigrantów. Ten nowy stan od razu nabrał olbrzymiego znaczenia.

Niestety, ze względu na położenie geograficzne, zachodnie wybrzeże było bardzo odseparowane od reszty kraju. Między Kalifornią a zielonymi pastwiskami w Kansas czy Teksasie znajdowały się setki mil sprażonej słońcem pustyni oraz pokryte śniegiem pasmo Gór Skalistych. Z Nowego Jorku do San Francisco szybciej można było dotrzeć statkiem, okrążając obie Ameryki (4 miesiące!) niż łądem. Dlatego usprawnienie komunikacji między Wschodem a Zachodem było priorytetem w polityce rządu USA.

O budowie kolei transkontynentalnej pisaliśmy już na łamach Farmersi Times (FT #16 i #22). Również o poczcie konnej Pony Express (FT #22), która w latach 1861-62 usprawniła komunikację między Wschodem a Zachodem USA. Do jej upadku przyczynił się pierwszy transkontynentalny telegraf, który był kolejnym krokiem scalającym Kalifornię z resztą kraju.

Wynalezienie elektrycznego telegrafu nastąpiło w latach 1830-tych i już w następnej dekadzie nastąpił błyskawiczny rozwój linii telegraficznych. Eksperymentalna linia uruchomiona przez Samuela Morse'a między miastami Waszyngton i Baltimore została uruchomiona 24 maja 1844 roku. Do roku 1850 linie telegraficzne uruchomiono w większości wschodnich stanów i wkrótce również w Kalifornii. W latach 1850-tych pojawiały się różne propozycje połączenia kablem telegraficznym Kalifornii z resztą kraju.

W 1860 roku amerykańska poczta U.S. Post Office otrzymała subsydlum federalne w wysokości \$40.000 rocznie na budowę linii telegraficznej. Kontrakt na budowę pierwszej 'transkontynentalnej' linii telegraficznej przyznany został na mocy Pacific Telegraph Act z 1860 roku firmie



Drzeworyt przedstawiający konstrukcję Pierwszej Transkontynentalnej Linii Telegraficznej oraz jeźdźca Pony Express.

Western Union Company. Wkrótce stworzyła ona konsorcjum z firmami kalifornijskimi i, podobnie jak kilka lat później w przypadku transkontynentalnej kolei, powołano dwie firmy do budowy linii telegraficznej.

Firma Overland Telegraph Company miała rozpocząć budowę z Carson City w Kalifornii i kierować się na wschód przez Nevadę i Utah. W tym samym czasie Pacific Telegraph Company miała rozpocząć budowę w Nebrasce, startując z Omaha w kierunku zachodnim, wykorzystując w dużej części Szlak Oregoński. Obie linie miały się połączyć w Salt Lake City.

Materiały do budowy zaczęto gromadzić pod koniec roku 1860, a sama budowa ruszyła w połowie 1861 roku. Początkowo występowały poważne problemy z zaopatrzeniem robotników oraz transportem drewnianych słupów (szczególnie na pustyniach). Budowa jednak szybko postępowała do przodu i 18 października 1861 roku linia wschodnia dotarła do Salt Lake City, zaś linia z Kalifornii została ukończona zaledwie tydzień później!

Wraz z uruchomieniem transkontynentalnej linii telegraficznej poczta konna Pony Express stała się zbędna i dwa dni później zawiesiła działalność. Zbudowana w 1861 roku linia telegraficzna służyła aż do 1869 roku, gdy została



Mapa przedstawiająca trasę pierwszej transkontynentalnej linii telegraficznej.

zastąpiona przez linię wielokablową, pociągniętą wzdłuż transkontynentalnej linii kolejowej.

Jak widać 'cywilizowanie' Dzikiego Zachodu i realizowanie wielkich przedsięwzięć następowało wówczas w bardzo szybkim tempie, nawet jak na współczesne standardy.

Telegraf był niewątpliwie olbrzymim 'krokiem milowym' w rozwoju komunikacji, porównywalnym chyba tylko z wprowadzeniem radia czy Internetu.

(SZERYF)

źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/First_Transcontinental_Telegraph

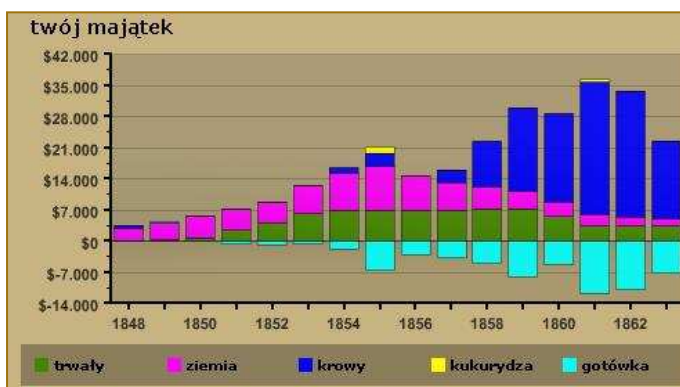
KRYZYS – LEKCJA Z FARMERSÓW

Obecnie media straszą KRYZYSEM. Podobno kapitalizm i wolny rynek nie sprawdziły się. Trzeba wymyślić nową drogę rozwoju. Niestety nikt nie wie jaką. Skąd się wziął kryzys? Dlaczego firmy wpadają w spiralę zadłużenia? Odpowiedzi szukajmy w Farmesach.

Podręczniki uczą, że wolny rynek jest najbardziej efektywnym systemem gospodarczym (dlatego prywatne jest lepsze od państwowego), a celem przedsiębiorstwa jest generowanie zysku w długim okresie. Gdyby tak w rzeczywistości było, to kryzysy raczej by się nie pojawiały.

Niestety czasem firmy mają inne cele. Np. maksymalizację zysku w krótkim okresie – bo kadra zarządzająca chciałaby otrzymać wysokie premie na koniec roku, a nie interesują ją zyski, którymi będzie się chwalił kolejni zarząd za kilka lat.

Czasem celem nie jest w ogóle maksymalizowanie majątku, ale np. jak największe stado krów. Taki był przypadek w pewnej grze w Minneapolis (http://farmersi.pl/user.php?id_gra=3694&id=6&id_sz=1&gracz=5973).



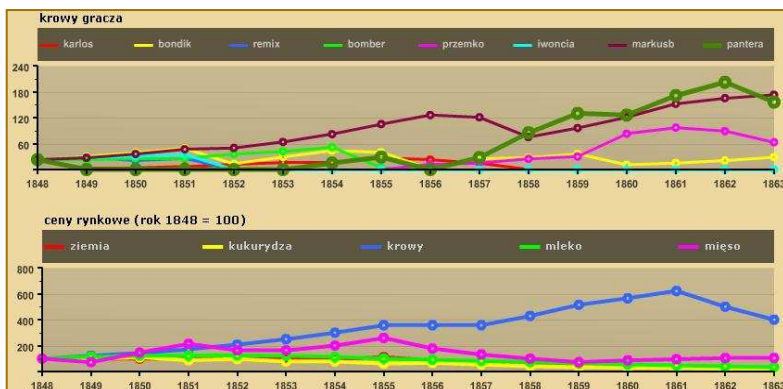
Do czego by ten proces doprowadził, gdyby gra trwała jeszcze kilka przeliczeń? Zapewne do 'urealnienia' ceny krów, czyli dalszego jej spadku, tak by zysk z krowy był nie niższy niż oprocentowanie kredytu. Tylko wtedy hodowla stałaby się ponownie opłacalna, a zakup krów sensowny ekonomicznie.

Załóżmy teraz, że w grze istnieje państwo. Rząd jest zaniepokojony spadkiem cen krów, lobby hodowców organizuje pikety, spada zatrudnienie na ranchach. Co robić?? Czy sensowne będzie zwiększenie zdolności kredytowej, tak jak proponuje rząd Tuska (w formie np. dopłat do kredytów), by hodowcy mogli zaciągnąć dalsze kredyty na zakup krów? Przecież to doprowadzi tylko do odłożenia w czasie 'urealnienia' cen, a nie zmniejszy skali spadku ani nie rozwiąże problemu.

A może lepszy jest plan Obamy, obniżenia podatków i pomocy najslabszym firmom? Tak na prawdę to niczego pewnie nie zmieni, tylko przetrzuci problem z prywatnych jednostek na budżet federalny.

Wg mnie kryzys jest potrzebny i ma swoje dobre strony. Urealnia poziomy cen i eliminuje z gospodarki najmniej efektywne przedsiębiorstwa. Temu nie powinno się walczyć! Rząd powinien stosować starą metodę doświadczonych graczy – jeśli hodowla przestaje być opłacalna, to idziemy w uprawy! Nie należy przejmować się upadającymi sektorami (po co te odprawy dla polskich stoczniovców??), ale wspierać nowe, innowacyjne sektory, które mają potencjał rozwoju. Tam zatrudnienie powinny znaleźć osoby pracujące dotychczas w upadających branżach.

(PANTERA)



Gra była dość schematyczna do pewnego momentu. Ponieważ panowała pewna moda na hodowlę krów (pewnie ze względu na cel gry :) (tak jak na początku 2008 roku była moda na kupowanie kontraktów na ropę lub moda na inwestowanie w fundusze i w nieruchomości w 2007 roku), spadała cena mleka i wkrótce hodowla przestała przynosić jakies istotne zyski.

Jednak krowy ciągle były kupowane – tym razem na kredyt. Zabezpieczeniem były inne krowy, które ciągle zyskiwały na wartości.

Powstała klasyczna bańka spekulacyjna. Taka jaką wiele razy obserwowaliśmy na światowych rynkach (poczynając od „Tulipomanii” w 17-wiecznej Holandii, a kończąc na rynku nieruchomości w USA, który 'pękł' w ostatnich 2 latach).

Gdy zabrakło wolnej 'zdolności kredytowej' u graczy, cena krów zaczęła spadać. Zmniejszyły się więc majątki, a tym samym zabezpieczenie kredytów, co prowadziło do wyprzedzaży majątków.

GRA MIESIĄCA – LITTLE ROCK ([HTTP://FARMERSI.PL/USER.PHP?ID_GRA=199917&ID=6&ID_SZ=1&GRACZ=57424](http://farmersi.pl/user.php?id_gra=199917&id=6&id_sz=1&gracz=57424))

Drużyna Epikura kontra Gildia Grabieżców. Już samo to hasło mogło, przynajmniej u niektórych, wywołać dreszczyk emocji. Dodatkowo, składy wystawione przez te drużyny prezentowały się bardzo ciekawie.

Z jednej strony Ancymon – 2. miejsce w rankingu graczy, Wasabi – młoda wilczyca Epikurów oraz Bzik – były prezydent (jak na razie ostatni) Farmersów, 3. miejsce w rankingu. Grabieżcy reprezentowani byli przez Czernickiego – gracza, który coraz szybciej pnie się w rankingu, aktualnie zajmuje 53. pozycję, Icefire'a – nowy „nabytek” GG oraz Felisa, czyli mnie.

Pierwsze przeliczenia sugerowały, że może zdarzyć się wszystko. Obie drużyny miały podobną ilość krów, choć pewną przewagę w ilości ziemi zyskaliśmy dzięki temu, że mieliśmy mniej bonusów. Od samego początku obie drużyny zdecydowały się na przekazanie krów do jednego z graczy. W DE była to Wasabi, a u nas hodowlą zająłem się ja. Podjęliśmy też decyzję o graniu „na 2 bankrutów”, ponieważ chcieliśmy zaskoczyć przeciwników. Ta strategia mogła przynieść sromotną klęskę albo spektakularne zwycięstwo. Jak widać opłaciła się. W ślady Czernickiego i Icefire'a poszedł Bzik.

Strona nam przeciwna chciała, tak przynajmniej myślimy, najpierw zdobyć przewagę w gotówce, by za nią wykupić ziemię, na której szybciej rozmnażałyby się krowy, dlatego już w pierwszym roku Ancymon, jako jedyna, złożyła ofertę na zlecenie specjalne na eksport bawełny. Jak widać po wyniku, czas zużyty na gromadzenie bawełny do zlecenia specjalnego pozwolił nam zdobyć przewagę, którą nie tylko udało się utrzymać do końca rozgrywki, ale nawet z czasem powiększyć.

Już w drugim przeliczeniu mieliśmy 20 krów więcej od Epikurów, ponieważ za pieniądze od Czernickiego i Icefire'a udało mi się kupić więcej ziemi. Widząc to, DE zdecydowała się przekazać krowy do Ancymon, o czym my dowiedzieliśmy się w następnym przeliczeniu.

Trzecia tura zwiększyła naszą przewagę do blisko 65 krów. Jednocześnie posiadaliśmy już 55 działek, które były przeznaczone pod pastwiska. Icefire i Czernicki nadal wyprzedawali swoją ziemię, podsyłając mi pieniądze ze sprzedaży. Jednocześnie działki sprzedała Wasabi, a Bzik

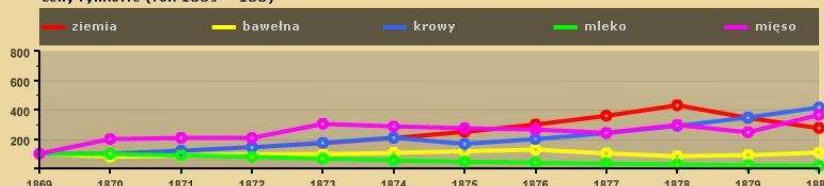
wyniki w roku 1880:

gracz	łączy majątek	ilość ziemi	ilość krów	przychody	przychody z eksportu
ancymon	\$784.865 (+14%)	77 (+5)	1466 (+246)	\$36.520 (-38%)	\$0
bzik	\$0 (bankrut)	0 (bez zmian)	0 (bez zmian)	\$0	\$0
wasabi	\$24.604 (-1%)	0 (-4)	0 (bez zmian)	\$17.245 (+237%)	\$0
czernicki	\$0 (bankrut)	0 (bez zmian)	0 (bez zmian)	\$0	\$0
felis	\$823.790 (+16%)	69 (bez zmian)	1818 (+280)	\$17.736 (-56%)	\$0
icefire	\$0 (bankrut)	0 (bez zmian)	0 (bez zmian)	\$0	\$0

krowy drużyny



ceny rynkowe (rok 1869 = 100)



stracił jedną z nich na licytacji.

W 1872 roku, będącym 4 przeliczeniem, wygasło zlecenie, które pozyskała Ancymon. Miała przez to dużo więcej gotówki niż my, ale przewagi, która wynosiła już blisko 100 krów nie było tak łatwo nadrobić. Nie pomogło nawet to, że posiadając wyższą zdolność nabywczą kupowała więcej ziemi niż my.

Minusem strategii „na bankruta” w miastach z kowbojami są mniejsze możliwości ich zatrudniania, bo współzgrzywający nie mogą ich zatrudniać ani przekazać po zbankrutowaniu. Szczególnie uwidocznili się to w 5. przeliczeniu, gdy Drużyna Epikura miała przeszło 2 razy więcej kowbojów niż my, przez co zaczęła nas atakować. Na szczęście, przynajmniej dla nas, cele były chybione.

W międzyczasie Ancymon wykupiła większość inwestycji, zostawiając nam jedynie rzeźnię, która jednak ratowała nas czasem przed wyprzedaniem stada, poprzez dodatkowy dochód z uboju. Oczywiście zrewanżowaliśmy się również pięknie, licytując zlecenie na eksport bawełny, którego nie mieliśmy zamiaru realizować, pomimo tego, że udało nam się je uzyskać. Rok 1873 przyniósł również bankructwo Bzika, Icefire'a i Czernickiego. Oprócz Ancymon i mnie, na placu boju została Wasabi, która utrzymywała się z licznych inwestycji, które kupiła już w pierwszym przeliczeniu.

Od szóstego przeliczenia, kiedy nasza przewaga wynosiła już prawie 200 krów, nie działo się zbyt wiele, co zasługiwałoby na opisanie. Dopiero w 1876, czyli w ósmej turze, Ancymon dogoniła mnie w liczbie ziemi. Jednocześnie

udało jej się kupić kolejne zlecenie na eksport bawełny, choć my również je licytowaliśmy.

Kolejne przeliczenia obfitowały w następne nieudane próby ataku. Dopiero w przedostatnim roku podejmowania

Komentarz szeryfa

Mimo, że w GG dwóch graczy zbankrutowało, to lista ich komentarzy drużynowych w grze jest imponująca – aż 83! Być może to właśnie dzięki tej kolektywnej mądrości udało im się wygrać.

Wbrew pozorom nie jest łatwo hodować stado, gdy cena mleka spada do 17% ceny wyjściowej, a cena zboża również nie zapewnia dużych dochodów. Trudno ocenić na ile dobrą była decyzja sprzedania 20 krów w celu obniżenia ich ceny o 20% - w każdym razie w ten sposób udało się Gildii nie dopuścić do pojawienia się importu krów.

(SZERYF)

decyzji, dziesiątym przeliczeniu, Drużyna Epikura spróbowała zaskoczyć nas składając zlecenie na ziemię po najniższej cenie. Przez to jej cena w mieście spadła, a ancymon sprzedała 4 działki Wasabi, które ta i tak odsprzedała w ostatniej turze.

Podsumowując, nawet w LR, uznawanym przez wielu graczy za miasto schematycznych i nudnych gier, można zastosować ciekawą strategię. Być może, gdyby Ancymon podzieliła się z Wasabi krowami, zanim ta sprzedała swoją ziemię, to Drużynie Epikura udało by się wygrać, ale to tylko spekulacje, a niezaprzeczalnym faktem jest to, że młodość i spontaniczność GG wygrała z doświadczeniem DE.

Specjalne podziękowania dla Czernickiego za wspaniałe rady i prowadzenie tej rozgrywki. Dzięki!

(FELIS ✨)

CO SĄDZISZ O... LIDZE FARMERÓW? – OPINIE

Nie będąc wprowadzeni w tajniki pomysłu na Ligę, wybrani gracze zostali zapytani „Co sądzisz o Lidze Farmerów? Jak wygląda twoja wizja tego pomysłu?”. Oto ich opinie. Gratulujemy Tamari przenikliwości – niemal dokładnie odgadła jak to będzie wyglądać :)

(OPINIE ZEBRAŁ LLM)

Liga Farmerów może być fajna ale zależy jak to będzie zrobione. Np jak będą zapisy i czy będzie jedna liga czy parę i jeżeli parę to na jakiej zasadzie będą rozdzielani farmerzy do poszczególnych Lig.

zawulon

Cóż, taka liga to naprawdę dobry pomysł, użytkownicy pewnie będą bardziej aktywni, a co za tym idzie, będziemy mieli więcej dobrych graczy 😊 A taka liga to doskonała okazja do sprawdzenia swoich umiejętności.

birtekk

Liga Farmerów?? A co to takiego?? 😊

Na moje szczęście na dzień dzisiejszy mało kto wie co to jest, ale myślę że już niebawem dowiemy się z czym się to je 😊

Ponieważ moja wiedza, o tej Lidze jest jeszcze mniejsza niż o piłce nożnej, gdzie wiem tyle iż piłka jest okrągła 🍌 Pozwolę sobie na małą improwizację 😊 . Jak dla mnie to powinna być dobra oprawa:

trybuny, widownia, sędziowie (najlepiej jakiś stary kalosz 🍌) i tym podobne. Tak bardziej poważnie to powinno być to ciekawe połączenie Wyzwań z rozgrywkami Pucharowymi, a mogło by wyglądać tak, iż powstają 4 ligi, gdzie zawodnicy rozgrywają z góry określoną liczbę gier na równych zasadach czyli tak jak jest to w wyzwaniach (każdy ma tyle samo bonusów lub bez bonusów), a PD jest liczone tak jak było to zrobione na Olimpiadzie lub nie powinno mieć najmniejszego znaczenia. Co do samych rozgrywek to mogły być one urozmaicone czyli zarówno gry pojedynkowe jak i gry w większym gronie (4-8 graczy), a może i drużynowo, ale to mogło by być problematyczne. Podczas rozgrywek powinien też być tworzony ranking najlepszych graczy, z możliwością wglądu z kim dany gracz wygrał/przegrał lub też zremisował. Po zakończeniu rozgrywek powinna zostać podana oficjalna informacja o najlepszych/najgorszych graczach w danej grupie, którzy przechodzą do wyższej/niższej ligi.

The End 🍌

tamari

ZAGADKA

Jest 5 farmerów różnych narodowości: hodowca, rolnik, pasterz, baca i poskramiacz byków.

Jeśli hodowca jest Polakiem lub Chińczykiem, to rolnik jest Szwedem.

Jeśli rolnik nie jest Polakiem, to baca jest Austriakiem.

Jeśli pasterz jest Szwedem lub Austriakiem, to baca jest Chińczykiem.

Jeśli rolnik jest Chińczykiem lub Austriakiem, to pasterz jest Hiszpanem.

Jeśli hodowca nie jest Hiszpanem, to baca nie jest Polakiem.

Jeśli poskramiacz byków jest Szwedem lub Chińczykiem, to hodowca jest Austriakiem.

Jeśli pasterz jest Polakiem lub Chińczykiem, to rolnik jest Hiszpanem.

Jakiej narodowości jest hodowca?

(KNOT)

Odpowiedź wyślij jako PW do szeryfa – pierwsze 5 osób otrzymają tygodniowy abonament.

Medal szeryfa

domość prywatna knot ★★★★★

Medal Szeryfa

CERTYFIKAT FARMERA

- ranga: **mistrz**
- imię: **Rafał**
- pleć: **mężczyzna**
- data urodzenia: **1988-08-08**
- miejsce: **Szczyrk**

Medal przyznany za opracowanie niezwykle pomysłowych zadań. Każde z nich wymaga nieszablonowej strategii.

Knot został uhonorowany medalem szeryfa, za opracowanie wielu oryginalnych i dość trudnych zadań. Wszystkim polecamy te zadania. I ostrzegamy – nawet najlepsi gracze potrzebują czasem kilkudziesięciu prób, by je zaliczyć. Jedno jest pewne – każde zadanie jest 'zaliczalne'! :)

HUMOR

Spotyka się dwóch biznesmenów:

- Słuchaj, zauważyłem, że w twojej firmie wszyscy przychodzą do pracy bardzo wcześnie. Jak ty to robisz?

- Prosty trick! Mam dwudziestu pracowników i piętnaście miejsc parkingowych...

Bogacz jedzie swoim luksusowym autem i spostrzeżąc na trawniku biedaka jedzącego trawę, zatrzymuje pojazd i pyta go:

- Dlaczego jesz trawę?

- Bo jestem głodny.

- Przecież ta trawa jest zanieczyszczona spalinami, chodź do mnie ja Ciebie nakarmię.

- Ale ja mam dzieci i one są też głodne.

- To je też nakarmię.

- A ja mam jeszcze rodziców, i oni też są głodni.

- Dobrze, i dla nich starczy.

- Ale ja jeszcze mam 3 braci 2 siostry i 6

kuzynów...

- O nie! Takiego dużego trawnika to ja nie mam!

Prezes wielkiej korporacji pyta się swoich pracowników co kupili sobie za 13-ą pensję.

Zaczepia dyrektora:

- No i jak tam, dyrektorze? Co pan sobie kupił za 13-ę?

- Nowiutkie Audi A8.

- A resztę?

- Ulokowałem na koncie w banku szwajcarskim.

Podchodzi do kierownika:

- I jak u pana, kierowniku? Na co pan wydał 13-ę?

- A kupiłem używanego Poloneza...

- A resztę?

- Wrzuciłem na książeczkę oszczędnościową.

Podchodzi wreszcie do robotnika:

- Co pan sobie kupił za 13-ę?

- Kapcie.

- A resztę?

- Babcia dołożyła.